

w tym czasie, w ramach projektu „Najlepsze praktyki w Strategicznej transformacji KUL”, realizował na Uniwersytecie Yonsei program stażu naukowego pt. „Polityczne, gospodarcze i kulturowe relacje Unii Europejskiej i Republiki Korei. Zagadnienia wybrane”.

Stoisko polskie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. W ciągu dwóch dni odwiedziło je kilkaset osób. Zainteresowani studiami, pracą jak również edukacją podstawową w Polsce studenci, uczniowie, ich rodzice a nawet dziadkowie² wypytywali o jakość kształcenia, możliwość znalezienia pracy, znajomość języka angielskiego wśród Polaków, koszty utrzymania (czesne, zakwaterowanie, żywność, komunikacja miejska, rozrywka, ochrona zdrowia i inne). Niektórzy zaskakiwali nas znajomością geografii Polski, jej historii, kultury, języka oraz aktualnej sytuacji politycznej.

Kolejna edycja targów odbędzie się jesienią w dniach 3-4 października 2015 r. w Seulu.

Olga Nowak

Doktorantka, II katedra Prawa Cywilnego KUL

Konferencja Naukowa
„Węzłowe problemy prawa cywilnego –
W 100-lecie urodzin profesora Witolda Czachórskiego”
Warszawa, 22 czerwca 2015

W dniu 22 czerwca 2015 r. odbyła się w Warszawie Konferencja Naukowa pt. „Węzłowe problemy prawa cywilnego – w 100-lecie urodzin Profesora Witolda Czachórskiego”, która zorganizowana została dla uhonorowania pamięci tego wieloletniego pracownika Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, wybitnego znawcy prawa cywilnego oraz współtwórcy Kodeksu cywilnego.

Konferencję otworzył dr. hab. Adam Brzozowski, prof. UW, dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego UW, który przywitał przybyłych gości, w szczególności prof. Tadeusza Tomaszewskiego (prorektora ds. zasobów ludzkich i kształcenia ustawicznego UW) oraz dr. hab. Krzysztofa Rączkę, prof. UW (dziekana Wydziału Prawa i Administracji UW). Szczególne podziękowania skierował do obecnych na konferencji członków rodziny prof. W. Czachórskiego. Złożył na ich ręce przygotowane z tej okazji specjalne wydanie zbioru prac tego wybitnego cywilisty, opracowane przez wydawnictwo C.H. Beck.

² Wszystkie studia w Korei Południowej są płatne. Zgodnie z tradycją mającą korzenie jeszcze w konfucjanizmie, rodzice dokonują najważniejszych wyborów życiowych za dzieci, takich jak wybór współmałżonka, studiów czy pracy.

Następnie głos zabrał prof. T. Tomaszewski, który wyraził radość z tak licznego zainteresowania konferencją. Przypomniął, że w czerwcu 2015 r. przypada nie tylko setna rocznica urodzin prof. W. Czachórskiego, lecz także 20-lecie jego śmierci. Zwrócił uwagę na to, że w trakcie swej kariery naukowej pełnił on liczne funkcje, m.in. wykładowcy uniwersyteckiego, przewodniczącego Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, członka Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego w Hadze oraz przewodniczącego Komisji ds. Reformy Prawa Cywilnego, której zadaniem było przygotowanie nowelizacji Kodeksu cywilnego po transformacji ustrojowej w 1990 r. Prof. T. Tomaszewski, wychowanek prof. W. Czachórskiego, podkreślił, że cieszył się on ogromnym autorytetem wśród innych wykładowców i studentów. W jego opinii konferencja jest godną formą uhonorowania człowieka, który w ogromnym stopniu wpłynął na kierunki rozwoju nauki i badań w zakresie prawa cywilnego oraz cały system prawny obowiązujący w naszym kraju. Swoje krótkie wystąpienie zakończył życzeniami owocnych obrad i ciekawej dyskusji.

Prowadzący dyskusję dr. hab. Adam Brzozowski, prof. UW, zaprosił następnie do zabrania głosu dziekana Wydziału Prawa i Administracji UW. Dr hab. Krzysztofa Rączka, prof. UW, stwierdził, że konferencja poświęcona pamięci prof. Czachórskiego wplata się w prowadzoną od kilku lat politykę WPiA UW, polegającą na akcentowaniu przywiązania do tradycji. Jego zdaniem przyszłość nauki należy budować na pamięci historycznej, zwłaszcza w zakresie nauk prawnych. Przywołanie sylwetki Profesora powinno przypomnieć dobre tradycje, zachowania i obyczaje, które kultywował on w swoim życiu.

W imieniu uczniów prof. Czachórskiego słowa do zgromadzonego audytorium skierował prof. Jan Błeszyński (UW), który na wstępie stwierdził, że bardzo trudno jest w tak krótkim wystąpieniu przedstawić sylwetkę tak bogatą jak postać prof. Czachórskiego, który z Uniwersytetem Warszawskim związany był przez kilkadziesiąt lat, także w czasach, gdy kwestie wolności badań, pluralizmu i demokracji nie były tak oczywiste jak dzisiaj. W ocenie prelegenta mówienie o tej postaci w oderwaniu od rzeczywistości, w której prowadził swe badania, byłoby niepełne. Urodzony w 1915 r. prof. Czachórski, wyrósł bowiem z tradycji inteligenckiej rodziny kresowej o dużym przywiązaniu do patriotyzmu. Jako cywilista ukształtowany został przez prof. Aleksandra Woltera, prawnika wielkiego formatu, dysponującego ogromnym doświadczeniem praktycznym. Przyszło mu żyć w czasach, gdy z taką formacją trudno mu było wykonywać zadanie zachowania tradycji przedwojennego prawa cywilnego. Poczucie posłannictwa, które towarzyszyło Profesorowi, nie korespondowało z zamierzeniami ówczesnych władz. Prof. Błeszyński podkreślił, że cieszył się on autorytetem osobistym opartym na powszechnie akceptowanej opinii o najwyższym poziomie merytorycznym i moralnym, dzięki któremu trudno było nie zauważyć jego dorobku naukowego. W opinii prelegenta stawiał on sobie bardzo wysokie wymagania i tego samego oczekiwał od innych. Referent podkreślił, że prof. Czachórski nie angażował się w żadne działania o charakterze politycznym. Prof. J. Błeszyński wyraził nadzieję, że odbywająca się konferencja przyczyni się do utrwalenia wiedzy o dorobku prof. Czachórskiego.

Tę część konferencji zakończyło wystąpienie pani Barbary Czachórskiej-Jones, córki Profesora, która w imieniu całej rodziny podziękowała za zorganizowanie konferencji, stanowiącej piękne uhonorowanie pamięci jej ojca. Podkreśliła, że kochał on pracę ze stu-

dentami. Wyraziła przekonanie, że z ogromnym wzruszeniem odbierałby przejawy tej pamięci.

Na część merytoryczną konferencji składały się wystąpienia prelegentów podzielone na trzy sesje. Zaprezentowane referaty nawiązywały do podstawowych zagadnień badawczych, którymi zajmował się prof. Witold Czachórski. Intencją organizatorów było przedstawienie współczesnego punktu widzenia na kwestie w dużej mierze ukształtowane przez Profesora.

Pierwszy panel dotyczący zagadnień prawnoporównawczych rozpoczął się od referatu prof. Jerzego Rajskiego (UW) pt. „Rola badań prawnoporównawczych w pracach naukowych i dydaktycznych prof. W. Czachórskiego”. Prelegent wskazał, że był on wszechstronnym prawnikiem, który badania komparatystyczne wykorzystywał nie tylko w twórczości naukowej, lecz także i w pracach legislacyjnych oraz działalności dydaktycznej prowadzonej zarówno w kraju, jak i zagranicą. W badaniach naukowych prowadzonych przez prof. W. Czachórskiego dotyczących wybranych problemów teoretycznych sprawiających trudności legislacyjne, istotnym elementem była metodologia prawnoporównawcza. Jego dorobek stanowił istotny wkład do nauki nie tylko polskiego, ale także międzynarodowego prawa porównawczego. Składa się na niego kilkadziesiąt opracowań w formie opublikowanych w kraju i zagranicą referatów wygłaszanych na sympozjach, rozpraw i artykułów publikowanych w rozmaitych wydawnictwach zagranicznych. Swoje prace publikował w językach polskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim w kilkunastu państwach. Istotne znaczenie miały publikowane zagranicą prace dotyczące prawa polskiego, przekazujące fundamentalną wiedzę o naszym prawie cywilnym szerszemu gronu prawników. Sprawilo to, że prof. W. Czachórski był uznanym na arenie międzynarodowej specjalistą w zakresie komparatystyki cywilnoprawnej. Wyrazem tego uznania było dwukrotne powierzenie mu funkcji generalnego referenta na najważniejszych wydarzeniach odnoszących się do tego zagadnienia, jakimi są kongresy prawa porównawczego organizowane przez Międzynarodową Akademię Prawa Porównawczego w Hadze. Prof. J. Rajski przypomniał, że prof. W. Czachórski przez wiele lat prowadził wykłady na Międzynarodowym Wydziale Prawa Porównawczego, który ma swoją siedzibę w Strasburgu, oraz fakt, że to dzięki niemu powstała w 1960 r. pierwsza w Polsce Katedra Prawa Cywilnego Porównawczego na Uniwersytecie Warszawskim. Podsumowując prelegent stwierdził, że wartości przekazywane przez prof. W. Czachórski w jego twórczości prawnoporównawczej nie polegają tylko na przedstawianiu i rozwiązywaniu ważnych problemów naukowych i legislacyjnych, lecz także na tym, że starał się uwzględnić wymogi praktyki prawniczej. Ta postawa była implikacją zasady, że nic tak dobrze nie służy praktyce, jak dobra teoria, która powinna stale czerpać z nauk prawnoporównawczych.

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Marek Safjan (UW), który wygłosił referat pt. „Wyzwania europejskie wobec prawa zobowiązań”. W jego ocenie prof. W. Czachórski należał do tych osób, których prace stanowiły doskonały punkt wyjścia do rozważań, w jaki sposób prawo powinno odpowiadać na wyzwania współczesności. Pierwsza część tego referatu odnosiła się do tego, czy można mówić o europejskim prawie zobowiązań. Stwierdził, że nie powinno być ono pojmowane jako element systematycznej regulacji, lecz jako pewne konstrukcje wykorzystywane w różnych działach prawa europejskiego, odnoszące się m.in. do takich zagadnień, jak ochrona praw konsumentów czy też odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez produkt defektywny. Należy oczywiście

pamiętać, że stanowią one jedynie element prawa zobowiązań w tradycyjnym ujęciu. Następnie prof. Safjan wskazał cechy, które jego zdaniem identyfikują pojęcie europejskiego prawa zobowiązań. Po pierwsze – zaliczył do nich odmiennosc celu charakteryzującego prawo europejskie w odniesieniu do klasycznych systemów krajowych, a mianowicie tworzenie mechanizmów integracyjnych zmierzających do usuwania barier w ramach wspólnego rynku. Po drugie – występują w nich pojęcia autonomiczne. Prelegent zwrócił uwagę na definicje takich pojęć, jak szkoda czy umowy konsumenckie. Po trzecie – posługiwanie się metodą łączącą rozmaite mechanizmy integracyjne, czyli wykorzystujące elementy zarówno prawa prywatnego, jak i publicznego. Ostatnim poruszonym przez prof. Safjana zagadnieniem było oddziaływanie prawa europejskiego na prawo krajowe. Ma ono coraz większe znaczenie w całej sferze obrotu. Jako przykład wskazał, że odbywa się to m.in. przez Kartę Praw Podstawowych, która w tej chwili wywiera niezwykle istotny wpływ jako podstawa do infiltrowania systemów krajowych, w których Unia Europejska nie ma żadnych kompetencji. Jak podkreślił prelegent, obecnie stoi przed nami wielkie wyzwanie, ponieważ nie dysponujemy jednolitą koncepcją prawa prywatnego, w tym także prawa zobowiązań. Dotychczasowe próby harmonizacji prawa prywatnego nie są dostosowane do aktualnego poziomu rozwoju, ponieważ, zdaniem prof. Safjana, opierają się na anachronicznym podejściu do kwestii odpowiedzi na wyzwania europejskie. W jego opinii nowa kodyfikacja prawa cywilnego w Polsce także nie spełnia tego celu. Istotna jest szersza, otwarta metoda myślenia o krajowym prawie zobowiązań, które stanowi element większego systemu.

Drugi panel poruszał problematykę związaną z odpowiedzialnością odszkodowawczą. Pierwszy referat, pt. „Odszkodowanie z tytułu naruszenia praw autorskich: rozwój czy degeneracja?”, wygłosiła dr hab. Monika Dąbrowska, prof. UW (UW). Jej wystąpienie koncentrowało się wokół roszczenia o naprawienie szkody *ex delicto* na gruncie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo autorskie (Dz. U. 1994, Nr 24, poz. 83). Z związku z tym zagadnieniem pojawił się bowiem problem, czy do roszczenia o odszkodowanie w prawie autorskim można uzupełniająco stosować przepisy Kodeksu cywilnego, na przykład w zakresie terminu przedawnienia czy współsprawstwa *sensu largo*. Dawne poglądy doktryny dopuszczały taką możliwość. W ocenie prelegentki nie ma ani pełnej łączności między naruszeniem autorskich praw majątkowych a czynem niedozwolonym, ani poddania reżimowi czynów niedozwolonych wszystkich roszczeń, na przykład możliwości żądania zaniechania działań naruszających. Wydaje się bowiem, że do roszczenia odszkodowawczego w nieuregulowanych specyficznie kwestiach w prawie autorskim, można sięgać do reżimu kodeksowego. Prof. Dąbrowska odniosła się także do kwestii odszkodowania ryczałtowego, formułując tezę, że regulacja tego zagadnienia w polskim prawie autorskim jest wadliwa, gdyż w sposób niezgodny z przepisami unijnymi odbiera sądowi możliwość ingerowania w wysokość odszkodowania. Przepisy nie pozwalają na różnicowanie jego wysokości w odniesieniu do takich czynników, jak stopień winy czy charakter naruszenia. Zwróciła też uwagę na zbyt wysoką stawkę tego odszkodowania odbiegającą od standardów prawa unijnego, zakłócenie restytucyjnej funkcji odszkodowania w prawie polskim oraz zachwianie równowagi stron tego stosunku prawnego. Swoje wystąpienie prelegentka zakończyła informacją, że prawidłowością tego zagadnienia zajmie się Trybunał Konstytucyjny.

Następnie wynikami swoich badań w wystąpieniu pt. „Ewolucja odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wykonywaniem władzy publicznej w polskim prawie cywilnym” podzielił się dr hab. Zbigniew Banaszczyk (UW). Rozpoczynając swoje rozważania podkreślił, że będzie nawiązywał się tylko do kwestii konstytucjonalizacji odpowiedzialności władzy publicznej, ponieważ jest to, do którego odnosi się zarówno metoda publicznoprawna, jak i prywatnoprawna. Prelegent przedstawił zasady odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w ujęciu historycznym od okresu dwudziestolecia międzywojennego. Przypomnił, że aktualnie tę kwestię regulują art. 417-421 Kodeksu cywilnego. Dr hab. Zbigniew Banaszczyk syntetycznie zaprezentował zmiany zachodzące w doktrynie dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej. Wskazał m.in., że początkowo była ona ujmowana jako odpowiedzialność za czyn cudzy. Przełomowym momentem było uchwalenie Konstytucji z 1997 r. Zgodnie z treścią jej art. 77, każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej mu przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej. Po wejściu w życie tych przepisów przyjmuje się, że jest to odpowiedzialność za czyn własny, oparta na zasadzie bezprawności.

Trzeci panel rozpoczął się od referatu dr. hab. Kamila Zaradkiewicza (UW) pt. „Pojęcie i treść posiadania – koncepcja romańska, germańska czy szwajcarska?”. Prelegent jako przyczynek do rozważań wykorzystał obrazową definicję posiadania według prof. W. Czachórskiego, zgodnie z którą jest to zewnętrzna, dostrzegalna powłoka prawa podmiotowego. Z tym stanem faktycznym prawo cywilne łączy określone skutki prawne. Prelegent podkreślił, że problem określenia, czym jest posiadanie, pozostaje wciąż aktualny. W trakcie wystąpienia przedstawił zgromadzonym koncepcję romańską, zgodnie z którą posiadacz władający rzeczą jak właściciel traktowany był jako posiadacz rzeczy, natomiast posiadacz władający rzeczą, w zakresie innego prawa podmiotowego był posiadaczem prawa. Według prelegenta, rozróżnienie to nie straciło dzisiaj na znaczeniu. Zgodnie natomiast z germańską koncepcją, można odróżnić posiadanie pośrednie, w którym między posiadaczem a rzeczą występuje dzierżyciel, i bezpośrednie, polegające na tym, że jest ono spełniane bez pośrednictwa innych osób. Kwestia ta nie została wprost unormowana w polskich przepisach. Zaradkiewicz odniósł się także do podziału posiadania na samoistne i zależne, który po raz pierwszy został przyjęty w szwajcarskim kodeksie cywilnym w 1907 r. Według niego w polskim kodeksie cywilnym nabycie i istnienie posiadania zależnego uzależnione jest od posiadania samoistnego. Posiadacz zależny włada rzeczą z wolą władania dla siebie, ale jednocześnie dzierży ją za właściciela. Reasumując referent stwierdził, że posiadania nie można uznać ani za fakt, ani za prawo. W jego ocenie jest to samoistna instytucja prawna, identyfikowana przede wszystkim poprzez odwołanie się do stanu faktycznego władania nad rzeczą, który jednak bez odpowiedniej regulacji prawnej w ogóle by nie istniał.

Ostatnim wystąpieniem w ramach konferencji był referat dr. Marcina Olechowskiego (UW) pt. „Zasad kauzalności”. Prelegent podkreślił, że zasada ta stanowi w pełni oryginalny i trwały wkład prof. Czachórskiego w polską cywilistykę. Punktem wyjścia tego wystąpienia była teza o obowiązywaniu pewnej normy o charakterze bezwzględnie wiążącym, zgodnie z którą czynności przysparzające są kauzalne. Oderwanie danej czynności od jej podstawy prawnej nie jest możliwe bez upoważnienia ustawowego. Początkowo ta niebudząca kontrowersji zasada, zdaniem prelegenta, została przekreślona

przez dwa orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w związku z problematyką gwarancji bankowej. Chodzi tu o stanowisko wyrażone w uchwale 7 sędziów SN, która ma moc zasady prawnej, z 16 kwietnia 1993 r. (sygn. akt III CZP 16/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 166), podtrzymane następnie w uchwale SN z 28 kwietnia 1995 r. (sygn. akt III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135). Znajdowało się w nich kluczowe dla tego problemu stwierdzenie, że strony mogą dać wyraz swojej woli abstrakcji zgodnie z zasadą swobody umów. Konsekwencją wskazanych orzeczeń było podjęcie przez przedstawicieli doktryny dyskusji nad aktualnością zasady kausalności, w trakcie której zarysowały się trzy główne poglądy. Po pierwsze, podjęto próbę przeformułowania jej przez wprowadzenie domniemania kausalności czynności prawnych. W ocenie referenta poglądy takie głosili m.in. prof. M. Safjan i prof. Z. Radwański. Zgodnie z drugą grupą poglądów, reprezentowaną przez prof. M. Gutowskiego, należało przyjąć, że istnieje otwarty katalog *caus*. Ostatnie stanowisko negowało natomiast zasadność zasady kausalności. Jak wskazywał dr M. Olechowski, nikt nie podjął prób jej obrony w dotychczasowym kształcie. Powoływano się m.in. na to, że wyrażona przez prof. W. Czachórskiego w monografii z 1952 r. zasada miała charakter ideologiczny i się zdezaktualizowała. W trakcie tej dyskusji wskazywano także na fakt, że nie została ona wyrażona *expressis verbis* w Kodeksie cywilnym. Jak stwierdził referent, w tej dyskusji wyrażały się cechy charakterystyczne dla rozwoju polskiego prawa cywilnego, a mianowicie wiodąca rola orzecznictwa, podkreślenie znaczenia przywróconej zasady swobody umów oraz zdecydowane odcięcie się od poprzedniego systemu w warstwie aksjologicznej. W jego ocenie zasada swobody powoływania czynności abstrakcyjnych powinna być w polskim systemie ugruntowana. W praktyce jednak nie występują one jednak zbyt często. Co według prelegenta ciekawe, w orzecznictwie sądów apelacyjnych obowiązywanie zasady kausalności jest nadal intensywnie podkreślane. Według dr. Olechowskiego, obecnie obserwuje się tendencję do ograniczania zasady swobody umów, w związku z czym należy przypuszczać, że tendencja do kontroli treści umów będzie powracać bądź to za pomocą zasady kausalności, bądź też innych instrumentów.

Po ostatnim referacie prowadzący konferencję dr. hab. Adam Brzozowski, prof. UW, otworzył dyskusję ze wskazaniem, że głosy w dyskusji powinny być formułowane jedynie przez wskazanie głównych tez. Planowane jest bowiem wydanie publikacji pokonferencyjnej zawierającej treść wygłoszonych referatów oraz przedstawione na piśmie głosy w dyskusji.

Pierwszy swoje polemiczne stanowisko zajął prof. J. Błeszyński, który odnosząc się do referatu dr. M. Olechowskiego stwierdził, że nie może podpisać się pod stanowiskiem, że Sąd Najwyższy przesądził brak zasady kausalności. Nie należy to bowiem do jego kompetencji. Wskazane przez prelegenta orzecznictwo nie przystaje do bogatego wywodu zawartego w monografii prof. Czachórskiego. Nie rozważono tego, że zasada kausalności jest elementem bezpieczeństwa stosunków prawnych. W ocenie dyskutanta wskazywanie na zamianę okoliczności wskutek wprowadzenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów jest wątpliwe, ponieważ wcześniej dało się ją wyprowadzić z innych przepisów.

Następnie prof. J. Błeszyński rozwinął wątek, który zasygnalizował w swoim wystąpieniu dr. hab. Z. Banaszczyk. Współczesne stosunki społeczne i gospodarcze powodują, że tradycyjne konstrukcje dotyczące odpowiedzialności oparte na odpowiedzialności odszkodowawczej i konieczności bezpodstawnego wzbogacenia stają się nie tyle nieaktualne, ile całkowicie niewydajne. Problemem bowiem jest tradycyjna przesłanka

odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie konieczność wykazania związku przyczynowego, który jest trudny do uchwycenia, zwłaszcza wtedy szkoda ma charakter ewentualny, tak jak w przypadku prawa autorskiego.

Następny głos w dyskusji wyrażony przez dr hab. Dorotę Sokołowską (UAM) odwoływał się do wystąpienia dr hab. M. Dąbrowskiej, prof. UW. Zauważyła ona, że problem odszkodowania na gruncie prawa autorskiego dotyczy każdego z twórców, czyli także osób zgromadzonych na konferencji. Wyraziła niedosyt spowodowany tym, że nie wskazano *ratio legis* komentowanego przepisu. Dyskutantka wskazała na to, że przedmiotem ochrony w tym przypadku jest utwór, który jest bardzo podatny na naruszenia. Twórca w przypadku sporu w praktyce jest słabszą stroną sporu. Jak wynika z obserwacji dr Sokołowskiej, średni czas postępowania w takiej sprawie to 10 lat. Wskazała również na fakt, że polski porządek prawny przewiduje także inne przypadki odszkodowań ryczałtowych, m. in. w odniesieniu do nietwórczych baz danych.

Prof. Tomasz Giaro (UW) przedstawił kilka uwag dotyczących wygłoszonych referatów. Pierwsza z nich odnosiła się do wystąpienia prof. M. Safjana. Tytułem uzupełnienia wskazał, że interesującą kwestią jest upadłość państw, która powinna zostać uregulowana prawnie. Kolejne wyrażone przez niego stwierdzenie dotyczyło kwestii naprawienia szkody na gruncie prawa autorskiego. Według dyskutanta pożądanym byłoby przeprowadzenie badań empirycznych nad mechanizmem stosowania kar prywatnych w praktyce. W nawiązaniu natomiast do wystąpienia dr. M. Olechowskiego zauważył, że w prawie rzymskim można doszukać się domniemania kauzalności. Na jego gruncie można było nawet wyjątkowo uzależniać czynność co do zasady abstrakcyjną od istnienia prawidłowej podstawy prawnej.

Swoje przemyślenia dotyczące referatu prof. M. Dąbrowskiej wyraziła dr Małgorzata Balwicka-Szczyrba (UG). Wskazała na kolejną konstrukcję zbliżoną do odszkodowania ryczałtowego w prawie autorskim, a mianowicie na art. 57 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. 1997, Nr 54, poz. 348), który umożliwia przedsiębiorcy dochodzenia roszczeń związanych z nielegalnym pobieraniem paliw bądź energii na zasadach ogólnych lub przy zastosowaniu stawki ryczałtowej. W tym drugim przypadku konieczne jest jednak wykazanie faktu powstania szkody.

Dr hab. Beata Janiszewska (UW) podzieliła się natomiast refleksjami związanymi z referatem dr. M. Olechowskiego. Podparła ona kierunek rozumowania wyrażony w przywołanych orzeczeniach sądów apelacyjnych. Obalenie generalnej zasady kauzalności jest bowiem w polskiej judykaturze egzemplifikowane jedynie orzeczeniami dotyczącymi gwarancji bankowej wskazanymi przez prelegenta.

Uwagi do dwóch ostatnich referatów zaprezentował dr hab. Marcin Krajewski (UW). Wystąpienie dr. hab. K. Zaradkiewicza ocenił jako zaawansowane intelektualnie. Wyraził jednak wątpliwości co do kształtu przedstawionych konkluzji i ich przydatności praktycznej. W jego ocenie bowiem referent zaproponował siatkę pojęciową, która nie jest znana Kodeksowi cywilnemu. W odniesieniu natomiast do wystąpienia dr. M. Olechowskiego stwierdził, że nie jest przekonany, że generalna zasada kauzalności nie dostarcza nam żadnego instrumentu, który dałby się wykorzystywać w praktyce obrotu. Jego zdaniem lepszymi instrumentami służącymi do kontrolowania treści czynności prawnych są zasady współżycia społecznego czy zasady słuszności kontraktowej. Wynikać to ma m.in. z braku jednolitej definicji *causy* czynności prawnej.

Kolejną osobą, która zabrała głos w tej ożywionej dyskusji, był dr Krzysztof Wojciechowski (UW). W jego mniemaniu zasada kauzalności pozostaje wciąż aktualna. Wynika ona z natury rzeczy, bowiem nikt postępujący logicznie nie dokonuje przysporzeń bez racjonalnego powodu. W odniesieniu do kwestii definicji posiadania wskazał, że możemy mieć tu do czynienia z prawnie relewantnym stanem faktycznym.

Jako ostatnia głos w dyskusji zabrała dr Beata Jolanta Kowalczyk (UG), która odnosząc się do referatu dr. hab. K. Zaradkiewicza, stanowczo nie zgodziła się z tezą, że posiadanie jest stanem prawnym. Gdyby tak było, to należałoby stwierdzić, iż istnienie zasiedzenia jest nieuzasadnione. Celem ustawodawcy przy wprowadzeniu tej instytucji jest uzgodnienie stanu prawnego z odbiegającym od niego stanem faktycznym. Przypomniała także, że uprawnienie do posiadania rzeczy jest elementem prawa własności.

Po tej niezwykle interesującej i owocnej dyskusji dr hab. A. Brzozowski, prof. UW, zamknął obrady stwierdzeniem, że nawet najbardziej miłe uroczystości dobiegają końca. Wyraził nadzieję, że wszyscy zgromadzeni przeżyli wspaniałe spotkanie z obecnym w czasie konferencji we wspomnieniach prof. W. Czachórkim. Wygłoszone referaty dowiodły inspirującego wpływu, jaki jego dorobek ma na współczesną legislację i działalność naukową. Z tego punktu widzenia zadanie postawione sobie przez organizatorów zostało wykonane. Jego zdaniem, udowodnione zostało także to, że postawione przez niego tezy były niezwykle przemyślane. Podsumowując stwierdził, że warto sięgać do wartościowych dzieł naukowych, które pogłębiają czytelnikom spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość.

Ks. Paweł Lewandowski

Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL

IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa
„Kodeks Prawa Kanonicznego w badaniach młodych naukowców”
Lublin, 6 czerwca 2015

Dnia 6 czerwca 2015 r. w Collegium Iuridicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II odbyła się IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kodeks Prawa Kanonicznego w badaniach młodych naukowców”. Została zorganizowana przez Katedrę Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL; Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL; Komisję Prawniczą Oddział Polskiej Akademii Nauk w Lublinie; Wydział Nauk Prawnych Towarzystwa Naukowego KUL; Stowarzyszenie Kanonistów Polskich oraz Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL.